

Rozmowa o minionej kadencji z prof. **Sławomirem Wiakiem** rektorem Politechniki Łódzkiej w latach 2016-2020



foto:
arch. Działu Promocji

Objęjąc funkcję rektora w 2016 roku podjął się Pan realizację wielu trudnych wyzwań potrzebnych w tamtym czasie. Jak zmieniła się Politechnika Łódzka w czasie czterech lat Pana kadencji?

PŁ zmieniła się w wielu obszarach, bo działaliśmy wielostru-
mieniowo. Na początku kadencji
zajęliśmy się ewaluacją wydziałów.
Cztery z nich miały kategorię B.
Dotyczyło to dwóch dużych wy-
działów i oznaczało znaczne obni-
żenie dotacji. Po przeprowadzeniu
stosownej analizy odwołaliśmy się
do ministerstwa i mamy obecnie
8 wydziałów w kategorii A i tylko
jeden w kategorii B.

Cenię sobie to, że w wróci-
liśmy do czołówki polskich uczelni

w opiniotwórczym rankingu *Per-
spektyw*. Jesteśmy na 4. miejscu
wśród uczelni technicznych i na
8. licząc wszystkie akademickie
szkoły wyższe w Polsce.

Zrobiliśmy wiele w zakresie
inwestycji. Dzięki zakończeniu bu-
dowy Zatoki Sportu stworzyliśmy
studentom możliwość połączenia
edukacji z realizacją pasji spor-
towych. Czuję szczególną satys-
fakcję, gdy patrzę na powstający
gmach Alchemium. Po wielu latach
starań moich poprzedników udało
nam się uzyskać bardzo duże do-
finansowanie z ministerstwa na
nowy budynek dla Wydziału Che-
micznego. Jego pierwszy moduł
jest już prawie gotowy. Z funduszy
RPO Województwa Łódzkiego na
lata 2014-2020 rozpoczynamy

bardzo potrzebną modernizację
budynku Papiernictwa i Poligrafii,
powstanie też w kampusie budy-
nek inteligentny przeznaczony na
nowe technologie ICT.

***Co uważa Pan za swój szczegól-
ny sukces?***

Mnie jako rektora bardzo cieszy
atmosfera, która panuje w uczelni,
porozumienie całego środowiska
– pracowników i studentów, że
mamy jeden wspólny cel – to jest
nasza Alama Mater, która ma być
nowoczesna, silna w rankingach
i taka, w której warto studiować.
Udało się stworzyć atmosferę
przyjaźni oraz swobodnego spokoju
przy realizacji podstawowego
wyzwania tej kadencji, czyli wdra-
żania przepisów tzw. Ustawy 2.0

wprowadzającej nową filozofię w zarządzaniu szkolnictwem i nauką. Udało mi się – oczywiście także przy głosach krytyki – ześpolić wszystkich wokół jednego celu. Powołałem wiele komisji rektorskich, które pracowały nad konkretnymi obszarami związanymi z funkcjonowaniem uczelni. Co ważne, zaangażowałem w to przedstawicieli całej społeczności, aby wszyscy czuli, że to jest nasze wspólne działanie.

Przypomnę kilka decyzji, które – moim zdaniem – zaowocowały sukcesem.

Dziś bardzo ważny jest międzynarodowy prestiż uczelni i jej postrzeganie przez zagranicznych partnerów. W przypadku Politechniki Łódzkiej zmieniło się to wyraźnie na korzyść dzięki powołaniu Centrum Współpracy Międzynarodowej. Spełniło ono ważną rolę w uzyskaniu kilku kluczowych zagranicznych akredytacji, m.in. oceny instytucjonalnej EUA oraz ewaluacji przyznanej przez francuską Najwyższą Radę ds. Oceny Badań Naukowych i Szkolnictwa Wyższego – HCERES. Otrzymaliśmy też akredytacje KAUT, mające status akredytacji międzynarodowych, przyznane dla wielu kierunków. Pojawiliśmy się w wielu światowych rankingach.

Jako jedyna polska uczelnia mamy duży grant z MNiSW dotyczący współpracy na zasadzie co-teachingu z amerykańskimi uczelniami, w tym z Harvard University. Przygotowujemy też podobną współpracę z Monash University w Australii.

Dokonałymi istotnych zmian w podejściu do procesu kształcenia, w którym wykorzystujemy potencjał najnowszych metod edukacyjnych. Duże znaczenie miały w tym przypadku trzy projekty Zintegrowanego Programu Politechniki Łódzkiej, na realizację

których otrzymaliśmy 44 miliony złotych. Wdrożyliśmy w procesie dydaktycznym twórcze podejście projektowe, finansując tworzenie pracowni do zajęć Problem Based Learning i Design Thinking.

Kolejną istotną decyzją było utworzenie Centrum Obsługi Projektów. Była to nie tylko zmiana struktury, ale sposobu działania. Pozyskaliśmy ogromną liczbę projektów, wg danych sprzed trzech miesięcy mieliśmy ponad 200 projektów o wartości pół miliarda złotych.

Jako informatyk szczególnie doceniam znaczenie i szeroki dostęp do technik cyfrowych. W zakresie ICT powstało profesjonalne Uczelniane Centrum Informatyczne, które integruje Centrum Technologii Informatycznych, Centrum e-learningu, Centrum Multimedialne oraz dawne Centrum Komputerowe. Nie boimy się podejmować nowych wyzwań, a takim na pewno jest wprowadzanie w kampusie Politechniki Łódzkiej technologii 5G oraz zbudowanie Centrum Kompetencji 5G.

Które obszary działalności naszej uczelni wymagają wzmocnienia dla dalszego jej rozwoju?

Skierowaliśmy się wyraźnie na współpracę z otoczeniem gospodarczym. Zarządzamy trzema klastrami: ICT zrzeszającym ponad 40 firm, LODZistics i nowo utworzonym Klastrem Fala Energii. Politechnika Łódzka podpisała szereg dobrze funkcjonujących umów, ale wiemy, że musi wzrosnąć liczba projektów składanych do NCBiR, funduszy regionalnych czy Horyzontu 2020.

Nowa ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* wprowadziła ewaluację poprzez ocenę poziomu badań naukowych. Bierze się pod uwagę osiągnięcia pracowników przypisanych do danej dyscypliny, a z tym będzie związany status

uczelni. Obecnie jesteśmy w gronie szkół wyższych, które starając się o status uczelni badawczych dostały subwencję większą o 2 proc.

W kilku dyscyplinach efektywność naukowa wygląda bardzo dobrze, ale mamy też co poprawić. Ewaluacja według nowych zasad odbędzie się po raz pierwszy w 2021 roku, mamy więc jeszcze trochę czasu. Musimy przeskanować efektywność wszystkich naukowców zaliczanych do dyscypliny. Cieszy mnie specjalna ścieżka dofinansowania publikacji w Open Access realizowana w naszej Alma Mater. To bardzo dobrze rokuje na przyszłość.

Jak wiemy jest Pan obdarzony niezwykłą energią i kreatywnością. Zapewne ma Pan nowe plany na czas, gdy nie pełni już funkcji rektora?

Odziedziczyłem po Mamie dobre geny, które sprawiają, że czuję się znakomicie. Nie potrafię być beczynny. Na pewno skupię się na pracy naukowej, chociaż jako rektor nie próżnowałem i mam znaczący dorobek publikacyjny. Przygotowuję kolejną monografię, mam zaproszenie do trzech czasopism jako *guest editor*. Jestem ekspertem EUA, doradcą w sieci Łukasiewicz, w której widzę obszar na współpracę. Od lat kieruję Instytutem Mechatroniki i Systemów Informatycznych.

Mam nadzieję, że będę miał więcej czasu do pracy w dużym ogrodzie i na realizowanie innych pasji. Od wielu lat interesuję się sztuką, malarstwem i grafiką. Mam ulubione galerie. Z przyjemnością wrócę do lektur o architekturze, a także jej fotografowania, co już uczyniłem podczas ostatniego urlopu.

Rozmawiała

■ Ewa Chojnacka